

prof. dr hab. Jarosław Jagieła

Akademia im. J. Długosza w Częstochowie

Twórczy nauczyciel?

Raport z niepublikowanych badań trzydzieści lat później

Co oznacza bycie twórcą w zawodzie nauczycielskim? Czy kreatywność pedagoga można utożsamiać i stawiać na równi z twórczością w innych dziedzinach życia, z twórczością artystyczną, naukową czy inżynierską? A być może niekonwencjonalne i odkrywcze rozwiązania w dziedzinie nauczania i wychowania to zupełnie inny oraz nowy rodzaj kreatywności, który nie podlega utartym schematom myślenia, tak jak się to dzieje w odniesieniu do sztuki, pisarstwa, wynalazczości lub działalności badawczej? Czy wreszcie nauczycielowi, ze względu na całkowitą odmienność jego profesji, przysługuje bardziej określenie bycia nowatorem lub innowatorem niż nobilitujące miano twórcy? Wszak jego działania rzadko tylko bywają prawdziwie odkrywcze, a także nie zawsze odpowiadają klasycznym kryteriom twórczości, takim jak oryginalność, nowość oraz użyteczność.

Czy jeśli uznamy – a jest to od czasów prac Abrahama Masłowa wręcz aksjomat¹ – że twórczość jest nade wszystko pożądanym stanem umysłu, czynnością najbardziej płodną poznawczo i warunkiem rozwoju, to czy jednocześnie proces ten ma znaczenie dla kształtowania się podobnych postaw u uczniów i wychowanków? Jakie w końcu czynniki, warunki oraz okoliczności decydują o ekspresji kreatywnych poczynań nauczyciela, a jakie hamują, wtłaczając w ramy stereotypowych i pełnych rutyny obowiązków, kiedy ze strony władz oświatowych płynnie przekaz, iż oczekują bardziej replik niż rewelacyjnych czy niekonwencjonalnych rozwiązań, marnując w ten sposób talenty, zapal i entuzjazm ludzi? Te i podobne pytania pedagogika stawia sobie od bardzo dawna, wciąż znajdując kontynuatorów niezrażonych złożonością i niejednoznacznością problemu².

Również i ja przed dokładnie trzydziestu laty starałem się w swojej rozprawie doktorskiej odpowiedzieć sobie na powyższe pytania³. Inne to były czasy, inne państwo i jego ustroj, inaczej też spostrzegano oraz określano rolę i zadania nauczyciela w socjalistycznej szkole. Na podjętych wtedy poszukiwaniach

¹ A.H. Maslow, *The Farther Reaches of Human Nature*, The Viking Press, New York 1971; A.H. Maslow, *W stronę psychologii istnienia*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1986; A.H. Maslow, *Motywacja i osobowość*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.

² Przykładem mogą być takie publikacje jak: *Twórczy rozwój nauczyciela*, praca zespołowa, S. Juszczyk (red.) Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1996; B. Dobrowolska, *Nauczyciel wobec postaw twórczych uczniów: pedagogiczne uwarunkowania kompetencji zawodowych*, Wydawnictwo Edukacyjne AKAPIT, Toruń 2009; *Twórczość pedagogicznie nauczyciele klas młodszych: obszary i panorama problematyki*, M.M. Adamowicz (red.), Gnieźnieńska Wyższa Szkoła Humanistyczno-Menedżerska Milenium, Gniezno 2011; M.M. Adamowicz, *Obraz twórczych pedagogicznie nauczycieli klas początkowych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012.

³ J. Jagieła, *Analiza wybranych uwarunkowań działalności twórczej nauczyciela. Z badań autorów odczytów pedagogicznych nagrodzonych w latach 1975–1984*, niepublikowana rozprawa doktorska, promotor Władysław Piotr Zaczynski, Wydział Pedagogiczny na Uniwersytecie Warszawskim, 1986.

wyraźnie odcisnęła swoje piętno prawda czasu, w jakim były realizowane. Wyniki tych badań nie były nigdzie opublikowane, co wydaje się oczywiste w świetle dalej prezentowanych ich rezultatów. Czy warto zatem do nich powracać? Wydaje się, że istnieje choćby kilka ku temu powodów. To prawda, że mają one już w tej chwili charakter czysto historyczny, jednocześnie jednak mogą stanowić pewien rodzaj kontrapunktu do wciąż podejmowanych rozważań i prób w tym zakresie. Dla młodego pokolenia badaczy i praktykujących nauczycieli mogą stanowić układ odniesienia pozwalający stwierdzić, co i w jakim zakresie się zmieniło. A może niewiele się zmieniło i nauczyciele wciąż pozostają uwikłani w trudne dla siebie zależności? Z tym pytaniem będę pragnął pozostawić czytelnika w konkluzji tego tekstu.

Postęp pedagogiczny

Twórczą aktywność nauczycieli, w swej istocie spontaniczną i nie poddającą się zbyt łatwo kontroli, ujmowano w minionym systemie w ramy tego, co określano jako postęp pedagogiczny. Wszystko bowiem, co korzystne i oczekiwane, musiało być wówczas zgodne z doktryną postępowe, a nie wsteczne, zachowawcze lub reakcyjne. W tym zakresie sięgano po wypróbowane rozwiązania radzieckie, w szczególności zaś wzorce stalinowskie. Postęp pedagogiczny definiowano jako niekończący się proces. Jedna z definicji mówiła, iż:

[...] postęp pedagogiczny polega na przechodzeniu od niższego do wyższego szczebla rozwoju zarówno pojedynczych ludzi, jak i instytucji wychowawczo-oświatowych i ogólnych warunków oddziaływań oświatowo-wychowawczych. Przy tym miarą postępu jest uzyskanie coraz lepszych wyników w tym samym czasie lub krótszym czasie, przy zastosowaniu coraz to bardziej racjonalnych metod i środków oraz rozsądnym wzroście nakładów⁴.

W roku 1950 z inicjatywy centralnych władz partyjnych, rządowych oraz Związku Nauczycielstwa Polskiego postanowiono skorzystać z wypróbowanych wzorów radzieckich w upowszechnianiu wspomnianego postępu pedagogicznego. Miała to być akcja popularyzowania i gromadzenia najbardziej wartościowych doświadczeń nauczycieli. Tradycja tej formy pisarstwa pedagogicznego wiązała się z realizacją uchwały Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego z dnia 5 września 1931 roku dotyczącej zachęcania wzorowych, jak ich określano, nauczycieli do opracowywania pisemnych sprawozdań z osiągnięć swej pracy i przedkładanie ich władzom. Termin *odczyty pedagogiczne* (*педагогические чтения*) pojawił się natomiast po raz pierwszy dopiero w roku 1943. Został on później bez zastrzeżeń przejęty przez polskie centralne władze partyjne i oświatowe oraz Związek Nauczycielstwa Polskiego. Choć zaiste trudno by się było dopatrzeć w tym terminie, kto i komu miał czytać owe sprawozdania. Niemniej jednak w odczytach pedagogicznych, które definiowano jako: „[...] organizowana co roku lub co dwa lata akcja gromadzenia, nagradzania i popularyzowania opisów nowatorskich doświadczeń nauczycieli i wychowawców”⁵, widziano skuteczny i postulowany sposób powiązania praktyki nauczycielskiej z obowiązującymi teoriami naukowymi. Miał

⁴ W. Okoń, *O postępie pedagogicznym*, Książka i Wiedza, Warszawa 1970, s. 18.

⁵ W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, PWN, Warszawa 1981, s. 208.

to być w założeniu powszechny ruch twórczości pedagogicznej o charakterze konkursowym⁶. Wkrótce, bo już w roku 1952, akcja odczytów pedagogicznych pojawiła się w innych krajach socjalistycznych (np. w NRD i Czechosłowacji, a później też w Bułgarii, na Węgrzech)⁷. Przez cały okres swojego istnienia, a dotyczy to lat osiemdziesiątych, odczyty pedagogiczne miały nieco zróżnicowany kształt zarówno treściowy, jak i formalny. Patronowały im różne organizacje i instytucje⁸. Wydawano książki i broszury mające służyć pomocą autorom odczytów oraz publikowano niektóre nagrodzone prace⁹.

Od 1979 roku do koordynowania i inspirowania ruchu twórczości pedagogicznej – w tym również do patronowania odczytom pedagogicznym – powołana została Krajowa Rada Postępu Pedagogicznego. W kwietniu 1984 roku opracowano nowy regulamin KRPP posiadającej swoje odpowiedniki wojewódzkie, gminne, a nawet szkolne oraz powiązano działalność tych instytucji z centralnymi i terenowymi strukturami placówek kształcenia nauczycieli¹⁰. Konkurs odczytów pedagogicznych odbywał się wielostopniowo – od stopnia gminnego, miejskiego, wojewódzkiego po ogólnopolski.

Tak więc stopniowo z akcją odczytów pedagogicznych wiązano wielkie nadzieje i przesadnie uważano, że jest to „jedynie słuszna droga rozwoju pedagogiki jako nauki”¹¹. Nie przyznawano się jednak, że wiele prac nie spełniało podstawowych wymogów metodologicznych. Jak zauważał W.P. Zaczyński, materiał faktograficzny gromadzony przez nauczycieli nie uwzględniał naukowej obiektywności, rzetelności i kompletności, często ograniczał się do mniej lub bardziej udanego opisu własnych dokonań, a pomijał próby wyjaśniania czy zrozumienia obserwowanych zjawisk¹². Tak zatem rozumiano postęp i twórczość nauczycielską i w taki też sposób chciano go wtłoczyć w ramy instytucjonalne. Można również przypuszczać, że również po to, aby mieć nad nim jakiś zakres kontroli. Wiadomo bowiem, że ludzie twórczy charakteryzują się i tą przypisywaną im cechą, że są niepokorni, nieskłonni do poddawania się utartym schematom, nie dają się łatwo podporządkować stereotypom i bezrefleksyjnym działaniom. Są jakże często kłopotem każdej władzy, a im bardziej ta władza ma charakter totalitarny, tym większy dla niej kłopot.

⁶ W. Łaniewski, *Odczyty pedagogiczne w ZSRR*, „Nowa Szkoła” 1954, nr 5.

⁷ J. Janicki, *Rozwój i znaczenie odczytów pedagogicznych*, WSiP, Warszawa 1976, s. 51–63.

⁸ Na przykład na początku był to Państwowy Ośrodek Oświatowych Prac Programowych i Badań Pedagogicznych, przekształcony następnie w Instytut Pedagogiki, a później w Instytut Badań Pedagogicznych w Warszawie.

⁹ Była to np. seria wydawnicza: *Z doświadczeń przodujących nauczycieli. Odczyty pedagogiczne*, POO PPI BP, Instytut Wydawniczy Nasza Księgarnia, Warszawa b.d.; na przykład jedna z prac napisana przez Janinę Oberleitnerową nosiła tytuł: *Jak walczyć o dobre wyniki nauczania*, bowiem takie to były czasy, że walczono o wszystko, o produkcję, o plony, nawet o pokój.

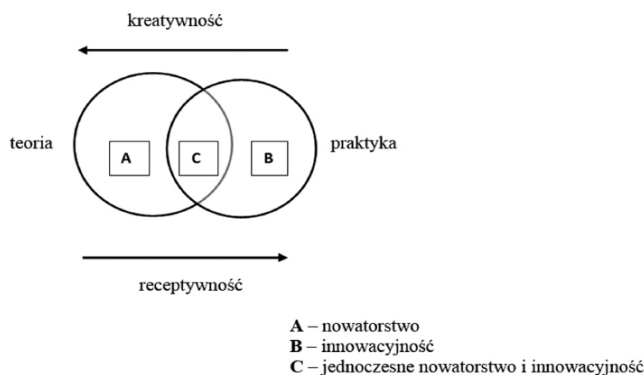
¹⁰ „Głos Nauczycielski” z 13 maja 1984.

¹¹ *Jak opracowywać odczyty pedagogiczne (wskazówki metodyczne i organizacyjne oraz tematyka odczytów pedagogicznych za lata 1954–1956)*, W. Wojtański (red.), Instytut Pedagogiki, PZWS, Warszawa b.d.

¹² W. Zaczyński, *Rozwój metody eksperymentalnej i jej zastosowanie w dydaktyce*, PWN, Warszawa 1967, s. 215–216.

Twórczy nauczyciel

Dostrzegając zapewne nieprzystawalność istoty twórczości nauczycielskiej do wielu innych obszarów kreatywności, zaczęto upowszechniać po pewnym czasie częściej pojęcie nowatorstwa i innowacyjności jako kategorii zastępczej. Nowatorstwu pedagogicznemu (łac. *novus* – nowy, świeży) przypisywano rolę inicjowania, projektowania i prezentowania nowych, użytecznych i społecznie akceptowanych zmian w systemie oświatowo-wychowawczym. Natomiast pojęcie innowacyjności (łac. *innovo* – odnawiać) wiązano z upowszechnianiem i wdrażaniem do praktyki pedagogicznej wspomnianych nowatorskich rozwiązań¹³. Zależność zakresową między tymi kategoriami odniesioną do teorii i praktyki pedagogicznej można ujmować za pomocą poniższego schematu (rys. 1).



Rysunek 1. Zależność zakresowa między pojęciem nowatorstwa i innowacyjności pedagogicznej

Rozumiana jako nowatorstwo i innowacyjność nauczycielska twórczość pedagogiczna może być określona poprzez uproszczoną relację między czynnikami wewnętrznymi i zewnętrznymi, które sprzyjają lub ograniczają kreatywność w tym zawodzie.

Zależność tę można opisać za pomocą poniższego wzoru.

$$T = k f (W, Z)$$

gdzie:

T – wytwór lub proces nauczycielskiej twórczości

W – czynniki wewnętrzne

Z – czynniki zewnętrzne

k – współczynnik oporu przed nowatorstwem lub innowacyjnością, który można wyprowadzić ze sformułowanego przez Z. Pietrańskiiego tzw. prawa nadmiaru rozwiązań: „Liczba innowacji udanych jest zawsze mniejsza od liczby innowacji zgłoszonych”¹⁴

$$k = I_u / I_z < 1.$$

¹³ R. Schulz, *Procesy zmian i odnowy w oświacie*, PWN, Warszawa 1980.

¹⁴ Z. Pietrański, *Twórcze kierownictwo*, PWN, Warszawa 1975, s. 104.

Znaczenie współzależności obu grup tych czynników ujawniło się w przeprowadzonych badaniach. Mówiąc zaś precyzyjniej, analiza uwarunkowań wewnętrznych odsłoniła przy okazji również rolę determinant o charakterze zewnętrznym, które okazują się – zdaniem autora – bardziej czytelne po przeszło trzydziestu latach od przeprowadzonych badań niż w momencie, gdy były realizowane.

Nauczyciele biorący udział w konkursie odczytów pedagogicznych

Badania objęły lata 1975–1984. Ogółem była to liczba 355 nauczycieli, którzy otrzymali we wspomnianym okresie nagrody (pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia, nagrody specjalne i wyróżnienia) na poziomie ogólnopolskim. W tej liczbie przeważały kobiety, które stanowiły 78,4% ogółu w stosunku do 21,6% mężczyzn, co mniej więcej odpowiadało proporcjom ogółu reprezentantów płci nauczycieli zatrudnionych w szkołach w tamtym okresie¹⁵. Tematyka nagrodzonych odczytów była niezwykle szeroka, od najczęściej poruszanych zagadnień metod nauczania i środków dydaktycznych oraz realizacji treści programowych po pracę wychowawcy klasowego i tworzenie systemu wychowania.

Może dziwić nieco fakt, że wśród kreatywnych nauczycieli na jednych z ostatnich miejsc odnajdujemy opiekę nad uczniami zdolnymi i utalentowanymi oraz rozwijanie ich twórczych dyspozycji.

Natomiast w tematyce prac odniesionych do poszczególnych przedmiotów nauczania prym wiodą tu zdecydowanie przedmioty zawodowe, a zaraz po nich nauczanie początkowe i język polski¹⁶. Ostatnie miejsce zajmuje propedeutyka nauki o społeczeństwie reprezentowana tylko przez jedną pracę. Również nauka historii dotyczy zaledwie trzech prac. Trudno jednoznacznie komentować ten fakt, nie sposób jednak nie odnieść wrażenia, że wprowadzanie zmian w obszar tematyczny tych przedmiotów mogło wydawać się mniej bezpieczne dla nauczycieli. Na uwagę zasługuje fakt, że pojawiają się, choć w niewielkiej liczbie, nowo wprowadzane przedmioty: przysposobienie do życia w rodzinie oraz propedeutyka informatyki.

Nie opisując już bliżej wszystkich cech charakteryzujących autorów odczytów w tych latach, zauważmy jedynie, że zdecydowana ich większość pochodziła z województwa łódzkiego (co stanowiło 33% ogółu), warszawskiego (6,5%) i poznańskiego (5,6%). Nie reprezentowane były województwa np. podlaskie, elbląskie czy krośnieńskie. Zdecydowana większość nagrodzonych autorów zamieszkiwała miasta wojewódzkie (213 osób) i inne miasta (94), a tylko nieliczną grupę (24) stanowili nauczyciele mieszkający na wsi. Można więc powiedzieć, że to wielkomięjskość decydowała w dużej mierze o udziale we wspomnianym konkursie.

¹⁵ Dane porównawcze czerpano ze sporządzanego co roku opracowania Ewidencja Kadry Nauczycielskiej (EWIKAN).

¹⁶ Być może pewne umiejętności pisarskie w tej grupie nauczycieli mogły mieć znaczenie dla tak licznej ich udziału.

Badania własne

Powyższa populacja nauczyli nagrodzonych na szczeblu ogólnopolskim w latach 1975–1984 stała się przedmiotem badań własnych. Postawione pytania badawcze sprowadzały się głównie do określenia wewnętrznych zmiennych będących uwarunkowaniami grupy. Były to następujące wyróżniki: osobowość twórcza, doświadczenie zawodowe, identyfikacja zawodowa, a także określenie wykształcenia, wieku, stażu pracy i płci. W mniejszym stopniu uwzględniono subiektywne warunki pracy: fakt inspiracji zewnętrznych do działań nowatorskich i innowacyjnych, pomoc i reakcje otoczenia oraz pojawiające się trudności. Przygotowano lub zaadaptowano odpowiednie techniki badań, które pozwoliłyby odpowiedzieć na tak postawione pytania badawcze. Pomiar osobowości twórczej dokonano z zastosowaniem testu psychologicznego HDYT (*How do you thing*) opracowanego przez Gary'ego A. Davisa z Uniwersytetu Wisconsin. Założenia teoretyczne i konstrukcja tego inwentarza były publikowane w renomowanych czasopismach amerykańskich¹⁷. Polskiego tłumaczenia i omówienia testu dokonała B. Jaślarowa¹⁸. Test zakłada istnienie wielu przejawów twórczości pozostających w ścisłym związku z motywami, zainteresowaniami, wartościami, przekonaniami oraz doświadczeniami życiowymi. Wybór określonych cech był zgodny z poglądami na ten temat wielu przedstawicieli psychologii twórczości¹⁹.

W celu analizy doświadczenia zawodowego oraz identyfikacji zawodowej zastosowano skalę własnej konstrukcji, którą zbudowano na podstawie badań pilotażowych wśród 185 nauczycieli. Podobnie przetestowano też pozostałe części opracowywanego narzędzia. Skalę wypełniano, wskazując na najbardziej znaczące doświadczenia z własnej praktyki nauczycielskiej, natomiast skalę więzi zawodowej – podając stopień identyfikacji z wybranymi elementami pracy zawodowej. Część kwestionariusza była poświęcona uzyskaniu informacji na temat subiektywnie postrzeganych, niezależnych od nauczyciela warunków własnej działalności nowatorskiej i innowacyjnej.

Badania dotyczyły trzech grup badanych. Pierwszą byli charakteryzowani wcześniej autorzy nagrodzonych na szczeblu ogólnopolskim odczytów pedagogicznych z lat 1975–1984. W rozesłanych do nich pocztą narzędzi badań uzyskano zwrot 162 kwestionariuszy, co stanowiło 51% ogółu badanej populacji²⁰. Grupę kontrolną stanowiła dobrana losowo próba 171 nauczycieli biorących udział w obowiązkowych szkoleniach Oddziału Doskonalenia Nauczycieli w Częstochowie, reprezentujących różne specjalizacje przedmiotowe, wiek i staż pracy. Trzecią grupę badań tworzyła wyodrębniona w sposób celowy grupa kilkunastu twórców niezwiązanych bezpośrednio z oświatą, ocenianych w swoim środowisku jako jednostki o wybitnych uzdolnieniach, utalentowane oraz odznaczające się udokumentowanym i bardzo znaczącym

¹⁷ G.A. Davis, *In Frumious Pursuit of the Creative Person*, „The Journal Creative Behavior” 1975, nr 2.

¹⁸ *Metodologia i metody badań psychologicznych*, K. Czarnecki (red.), Wydawnictwo UŚ, Katowice 1980, s. 347.

¹⁹ Tamże, s. 45–48.

²⁰ Wydaje się to wskaźnikiem bardzo wysokim, biorąc pod uwagę fakt, że wśród badaczy zjawisk społecznych ugruntowało się przekonanie, że zwrot arkuszy kwestionariusza rozesłanego pocztą wynosi nie więcej niż 10%.

dorobkiem artystycznym, naukowym lub wynalazczym. Znaleźli się tu m.in. artysta plastyk i kierownik katedry akademii sztuk pięknych, a także docent fizyki teoretycznej, artysta plastyk-scenograf, artysta plastyk-rzeźbiarz, znany literat i publicysta, matematyk, doktor nauk przyrodniczych, doktor nauk technicznych i wynalazca w zakresie ochrony środowiska, autor wielu zgłoszonych patentów. Wiek grupy podstawowej (P) wynosił średnio 47,4 roku i był znacząco wyższy od grupy kontrolnej nauczycieli (K) 31 lat, a także grupy kontrolnej twórców (K') wynoszącej 38,4 roku. Podobnie jak staż pracy: P – 25,33 roku, K – 9 lat, K' – 16,5. Płeć w grupie P: 66,5% kobiety, 33,5% mężczyźni, w grupie K: 75,4% kobiety, 24,6% mężczyźni.

Ciekawie przedstawiały się stanowiska i funkcje pełnione przez osoby z grupy podstawowej (P), gdzie odnaleźć można było kuratora i wizytatora oświaty, liczną grupę dyrektorów i kierowników szkół i innych placówek oświatowych oraz bardzo liczną grupę nauczycieli-metodyków. Nauczyciele przedmiotowi oraz wychowawcy stanowili mniej niż 50% całej populacji. W grupie kontrolnej proporcje były odwrotne. Zwykli nauczyciele stanowili 85,9% badanych. Pomijam tu inne parametry badanych grup, które wydają się mniej znaczące, i dodam, że całe to trzyetapowe badanie zostało przeprowadzone w roku 1985.

Wyniki badań

Skrótowa prezentacja uzyskanych wyników przedstawiła się następująco²¹:

W przypadku badania osobowości twórczej ogólny średni wynik nie różnił się zasadniczo zarówno w grupie P, gdzie wyniósł 293,91, jak i w grupie K – 291,32. Rozkład wyników testu wykazał w grupie P większą koncentrację wyników wokół średniej niż w grupie kontrolnej, gdzie pewna liczba osób posiadała wyniki wysokie, ale jednocześnie znacząca grupa badanych otrzymała punktację niską i bardzo niską. Można na tej podstawie było stwierdzić, że autorzy odczytów stanowili zbiorowość bardziej jednorodną niż grupa pozostałych nauczycieli, co potwierdził pomiar odchylenia standardowego ($S_p = 30,48$; $S_k = 34,09$).

Brak standaryzacji testu HDYT nie pozwalał na ocenę uzyskanych wyników w relacji do ogółu. Niemniej jednak pomiar, którego dokonano w grupie uznanych twórców spoza oświaty (K'), wykazał znacząco wyższą wartość (339,5) niż w grupie autorów odczytów pedagogicznych i wśród pozostałych nauczycieli. Tylko 5,7% nauczycieli uznanych za twórczych otrzymało punktację równą lub wyższą od grupy kontrolnej twórców. Także istotny jest fakt, że 65% autorów odczytów otrzymało wyniki niższe niż średnia skali pomiarowej ($M_c = 306,5$). Zbyt mała liczba osób o uznanym dorobku twórczym spoza oświaty, niespełniająca wymogów małej grupy statystycznej, nie upoważniała jednak do wyciągania daleko idących wniosków. Można pokusić się tylko o stwierdzenie, że zarówno autorzy odczytów, jak i grupa kontrolna pozostałych nauczycieli charakteryzowali się prawdopodobnie znacząco niższymi wynikami ilościowymi w zakresie cech osobowości twórczej w porównaniu z twórcami.

²¹ Pomijam tu cały szereg uzyskanych danych ze względu na rozmiar niniejszego tekstu.

Porównując wyniki w poszczególnych skalach, w grupie autorów odczytów w stosunku do grupy kontrolnej można było dostrzec przewagę (na poziomie istotności statystycznej) w: odporności na różnorodną stymulację, energetyczność, poczucie sprawstwa i nieznacznie w zakresie jednego z wymiarów określanych jako twórcze pisarstwo. Ciekawie wypadł wynik odnoszący się do cechy definiowanej jako dziecięca bez troska (w teście sformułowanej m.in.: „Czasem myślę w dziecinny sposób”), która uzyskała jedną z najniższych pozycji. Badani czasem dopisywali w tym miejscu swój krytyczny komentarz w rodzaju: *Chyba Pan żartuje!* albo *Jestem osobą poważną, a nie dziecinną* itd., chcąc prawdopodobnie w ten sposób zaakcentować własne poczucie odpowiedzialności i dojrzałości. A przecież to właśnie pewna doza dziecięcości ujawniająca się w zaciekawieniu, stawianiu niekonwencjonalnych pytań czy wytrwałym drażnieniu tematu uznawana jest w literaturze przedmiotu za typową cechę osób twórczych.

Znacząca różnica się ujawniła się między autorami odczytów a pozostałymi nauczycielami w skali doświadczenia zawodowego ($P = 13,2$, $K = 9,59$).

W tym wypadku twórczy nauczyciele górowali w powyższym zakresie nad tymi nauczycielami, którzy za twórczych uznawani nie byli. Uzyskali też przewagę w odniesieniu do większości jednostkowych doświadczeń zawodowych. Były to m.in. takie fakty z własnej praktyki zawodowej jak: stosowanie naukowych metod poznawania psychiki wychowanków, udział w zespole samokształceniowym, podejmowanie pracy w różnych placówkach, udział w kursach i szkoleniach, tworzenie pomocy naukowych własnego pomysłu, rozwijanie własnych zainteresowań, działalność w organizacjach społecznych i politycznych. Nauczyciele niebędący autorami odczytów mieli przewagę, choć nie stanowiło to różnic istotnych statystycznie, jedynie w nielicznych przejawach praktyki pedagogicznej, takich jak: doznanie niepowodzeń w pracy, pochodzenie z rodziny nauczycielskiej, akceptacja wyboru zawodu nauczyciela przez rodziców czy nauczanie wielu różnych przedmiotów.

Nauczyciele – autorzy nagrodzonych odczytów pedagogicznych uzyskali nieznaczną przewagę we wszystkich wymiarach więzi zawodowej, co mogło jednak ujawniać tzw. efekt ankietera, czyli spełniali oczekiwania badacza, chcąc wypaść lepiej. Natomiast w sposób niebudzący wątpliwości mieli znaczącą przewagę w zakresie deklarowanej identyfikacji dwoma aspektami swojej pracy. Był to aktyw społeczno-polityczny ($\chi^2 = 42,32$; $df = 1$; $p < 0,001$) oraz władze oświatowe ($\chi^2 = 40,90$; $df = 1$; $p < 0,001$). Wydaje się, że te właśnie zmienne dość jednoznacznie określiły istotę badanej grupy określanej jako twórczy nauczyciele.

W zakresie wykształcenia nauczyciele autorzy odczytów pedagogicznych posiadali też zdecydowaną przewagę nad pozostałymi nauczycielami. O ile w przypadku tych pierwszych wyższe wykształcenie posiadało 96,89% osób, to w odniesieniu do grupy kontrolnej było to zaledwie 32,75%. Studia podyplomowe ukończyło aż 61 spośród nich, gdy w przypadku pozostałych nauczycieli była to tylko jedna osoba. Mieli też stopnie naukowe – doktora habilitowanego miał jeden badany, a stopień doktora aż siedmiu. W grupie kontrolnej nie odnotowano ani jednego tego typu przypadku. Średni staż pracy był też znacząco wyższy (20,49 roku) zarówno od grupy kontrolnej (8,07 roku), jak i ogółu nauczycieli w Polsce (12,77 roku)²².

²² EWIKAN 2, tab. 329.

Wśród badanych autorów nagrodzonych odczytów liczniejszy też był wskaźnik mężczyzn. Kobiety stanowiły 66,46%, gdy wśród grupy kontrolnej 74,85%. Na koniec przywołajmy niektóre aspekty uwarunkowań zewnętrznych, w jakich działali twórczy nauczyciele. W zdecydowanej większości przypadków inspiracja zaprezentowania własnego dorobku w formie odczytu pedagogicznego pochodziła od samego badanego. Tylko w czterech przypadkach pochodziła z zewnątrz (przełożony, propozycje tematyczne organizatorów konkursu itd.). Niektórzy twórczy nauczyciele deklarowali, iż decyzja o podjęciu wysiłku przygotowania odczytu wpływała z pozycji prospołecznych, np. chęć rozwiązania pewnego trudnego problemu pedagogicznego, potrzeby placówki, chęć przeciwdziałania określonym nieprawidłowościom.

Najczęściej inspiracja do napisania odczytu pedagogicznego pochodziła z własnych doświadczeń zawodowych i chęci podzielenia się nimi (59 wskazań), wcześniejszych zainteresowań określonym problemem (41), spostrzegania trudności lub nieprawidłowości w pracy (19). Najbardziej była to zachęta ze strony przełożonych (2) i propozycje tematyczne pochodzące od organizatorów akcji odczytów (1). Zdecydowanej większości autorom, jak twierdzili, nikt nie udzielał pomocy w przygotowaniu opracowania. Fakt nagrodzenia odczytu był wprawdzie zauważony przez otoczenie, ale też znacząca liczba badanych stwierdziła, że nikt tego nie zauważył, nie docenił albo zostało to dostrzeżone z dużym opóźnieniem. Stąd też niemal połowa z nich orzekła, iż nie zamierza dalej uczestniczyć w podobnych akcjach (69 odpowiedzi) przy podobnej liczbie deklaracji chęci podejmowania dalszych prób w tym zakresie (66). Część nie miała zdania na ten temat (15) lub nie udzieliła odpowiedzi (12). W otwartych wypowiedziach badanych pojawiała się dość często opinia o złej lub obojętnej dla podejmowania twórczej aktywności atmosferze w miejscu pracy.

Wnioski

Obraz, jaki się zarysował na podstawie przeprowadzonych badań, mówi o autorach odczytów pedagogicznych w analizowanym okresie jako o osobach posiadających określone uwarunkowania swojej działalności twórczej. Z jednej strony były to determinanty wpływające z samych cech i właściwości o charakterze wewnętrznym badanych, z drugiej zaś strony można mówić o okolicznościach zewnętrznych podejmowanych działań nowatorskich i innowacyjnych. W przypadku tych pierwszych posiadanie cech osobowości twórczej nie okazało się czynnikiem ważącym. Nie różnicowało badanych od pozostałych nauczycieli przy jednocześnie przeciętnie niskim wyniku dla wszystkich badanych nauczycieli, co uwydatniło się przez analizę porównawczą z twórcami spoza oświaty. Niezwykle istotną okazała się natomiast rola doświadczenia zawodowego, w zakresie której autorzy odczytów znacząco górowali nad innymi. Identyfikowali się podobnie jak pozostali nauczyciele z wybranymi elementami swojej pracy, choć nagrodzeni autorzy w zakresie więzi z ówczesnie rządzącą partią i władzą wykazali daleko posunięte przywiązanie i lojalność. Mówiąc językiem współczesnej socjologii, były to osoby wykształcone, z dużych miast, choć znacząco starsze od innych nauczycieli. Byli to często dyrektorzy szkół, kuratorzy, wizytatorzy czy nauczyciele-metodycy, czyli ci, którzy stanowili swoiście rozumianą

elitę oświatową owych czasów. Ich udział w propagowanej przez władzę akcji nowatorstwa mogli spostrzegać jako dowód swojej wierności ówczesnie obowiązującym trendom i swoiście rozumianej „ideologii oświatowej”.

Można zadać sobie pytanie, czy warto było po przeszło trzydziestu latach przytaczać powyższe niepublikowane badania. Uzasadnienie dla prezentowanego przedsięwzięcia wypływało z chęci ukazania na tej podstawie kontekstu historycznego i społecznego badań, nawet wtedy, gdy w czasie ich prowadzenia nie było to pierwotnym zamiarem badacza.

Ale jest jeszcze jeden powód, o którym godzi się tu wspomnieć, a który można przekornie skwitować stwierdzeniem, że historia kołem się toczy lub zgodnie z łacińską maksymą: *nihil novi sub sole*. Pojawiający się w niektórych aspektach tego tekstu niezbyt korzystny obraz instytucjonalnych przedsięwzięć w zakresie twórczości nauczycielskiej miał też załączki sensowności. I o tym też warto wspomnieć. Może zadziałała tu często przywoływana w publicystyce zasada: chciano dobrze, ale wyszło jak zawsze.

Potencjalnego czytelnika tego tekstu pragnę zaprosić do aktualnej analizy i próby odpowiedzi na pytania: Czy w obecnej chwili sylwetka twórczego nauczyciela, jaką tu zarysowano, różni się zasadniczo od tej, którą znamionowali autorzy odczytów pedagogicznych? Czy ich bezkrytyczne, jak należy mniemać, przywiązanie do ówczesnej rzeczywistości społeczno-politycznej odzwierciedla się w postawach i poglądach współczesnych nauczycieli podejmujących własne lub zespołowe próby poszukiwań nowych rozwiązań oświatowych? Czy zyskali większą samodzielność i autonomię, a także czy uwarunkowania zewnętrzne inspirują, czy też osłabiają ich kreatywne przedsięwzięcia?

Myszę, że są to tego rodzaju pytania, na które warto, aby mogło i chciało odpowiedzieć sobie każde kolejne pokolenie nauczycieli i wychowawców wkraczających na swoją drogę zawodową.

Bibliografia

- Barański Cz., *Uwarunkowania innowacyjne nauczycieli*, „Nowa Szkoła” 1981, nr 4, s. 158–164.
- Dobrowolska B., *Nauczyciel wobec postaw twórczych uczniów: pedagogiczne uwarunkowania kompetencji zawodowych*, Wydawnictwo Edukacyjne AKAPIT, Toruń 2009.
- Duraj-Nowakowa K., *Tendencje w badaniach nad osobowością nauczyciela w Związku Radzieckim*, „Ruch Pedagogiczny” 1982, nr 4, s. 81–91.
- Fieder B., *Teoria inowacji. Krytyka współczesnych koncepcji niemarksistowskich*, PWN, Warszawa 1979.
- Gąsior H., *Udział nauczycieli w innowacjach pedagogicznych. Stan aktualny*, „Ruch Pedagogiczny” 1981, nr 4, s. 537–546.
- Janicki J., *Dlaczego nauczyciele piszą odczyty pedagogiczne i kto im w tym pomaga?* „Nowa Szkoła” 1970, nr 10, s. 2–5.

- Jaślarowa B., *Test do badania twórczych postaw intelektualnych HDYT Gary A. Davisa* [w:] *Metodologia i metody badań psychologicznych*, K. Czarnecki (red.), Wydawnictwo UŚ, Katowice 1980.
- Korniszewski F., *Postęp pedagogiczny, jego zróżnicowanie, aktualny stan i perspektywy*, „Ruch Pedagogiczny” 1972, nr 4, s. 486–491.
- Kropiwnicki J., *Niektóre uwarunkowania postępu pedagogicznego w szkole*, „Życie Szkoły” 1981, nr 7/8, s. 9–16.
- Zaczyński W., *Metodologia gromadzenia i analizy doświadczeń pedagogicznych*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1983, nr 1, s. 143–161.

Title: A creative teacher? A report of an unpublished study (30 years later)

Key words: pedagogical progress, pedagogical presentations, a creative teacher, a study conducted 30 years ago

Summary:

The article outlines the spread of academic work of authors who took part in competitions of pedagogical progress. It reports the results of the study conducted in the middle of the 1980s, which was the period heavily influenced by the political ideology. However, personalities of award-winning authors of presentations, who were considered creative teachers, did not differ from personalities of other teachers, as both groups scored low in creativity tests. They were often.